

Piruet ideowo-polityczny

22 września 2023

Kosztowna pięciodniowa podróż Andrzeja Dudy z żoną do Nowego Jorku miała być okazją do wielu spotkań i dyskusji na tematy bieżące. Tak przynajmniej deklarował niezmiennie pogodny bohater turystycznej eskapady na lotnisku Okęcie przed odlotem. Pretekstem – 78 sesja ONZ.



Poważny polityk, reprezentant państwa średniej wielkości powinien wystąpić dobrze przygotowany z pakietem przemyślanych propozycji. Nie w tym przypadku. Mimo że tylko odczytany tekst, przy kiepskiej artykulacji dowodzącej ograniczonego poziomu zrozumienia, daleki był od odkrywczej samodzielności. Kto miał złudzenia, że wcześniejsza krytyka czegoś nauczyła, zmobilizowała, wystarczy, że posłucha całego wystąpienia trwającego 25 minut.

Historyczny lament nad męczeństwem Polski i zdradą wrześniową w II wojnie światowej, celowość powstania sojuszu NATO, a na zakończenie retoryka pseudohumanitarna. Prezydenta bardziej bolał cierpienia głodującej Afryki, niż samobójstwo przemysłowo-gospodarcze Europy wynikające z sankcji na Rosję i sabotaż podmorskich gazociągów inspirowany przez gospodarza sesji ONZ. Podobno w 2022 r. wspieraliśmy jako kraj głodujących w Libanie, Afganistanie, Tadżykistanie, Syrii, bo według prezydenta z Polski „Polska pomaga bez wahania każdemu w potrzebie. Mimo trwającej wojny w kraju sąsiadującym nadal będziemy służyć pomocą naszym partnerom w Iraku, Libanie, Jordanii i Palestynie. Polska nadal kontynuować będzie pomoc humanitarną. Dlatego obecni jesteśmy na Bliskim Wschodzie. Polska realizuje te zadania za pośrednictwem organizacji NGO i ich lokalnych odpowiedników”. Brawo. Polska to jakiś kraj bezludny, gdzie obecni są wyłącznie rządzący, mający dostęp do każdej ilości środków dysponując odpowiednią ilością drukarek.

Mają na swoim utrzymaniu agenturę o nazwie zbiorowej – organizacji pozarządowych, które mają przydomek pasożyta nieuzbrojonego, żerującego i zwalczanego w Afryce oraz Azji. To wszystko mówca podsumowuje jako wynik skutecznej i zwycięskiej transformacji gospodarczej Polski.

Dalej jeszcze frazesy o solidarności stojącej w obronie praw robotników i jej podstawowych wartości. Szkoda, że mamy realnie przykłady na solidarne zniszczenie górników, hutników, włókienników, stoczniowców i rolników. Podobnie niejasne są uznane za doniosłe jakoby solidarnościowe wartości. Według odczytującego owa solidarność przejawiała się w poparciu walczących Ukraińców. Dumą napawa Dudę fakt, że dziennikarze pytający o obozy dla uchodźców z Ukrainy dowiadywali się, że są one niepotrzebne, bo „Gości przyjęliśmy w naszych własnych domach. Podobnie mieliśmy zaszczyt gościć wielu wysokich dostojników ONZ. Bez solidarności niemożliwy jest trwały pokój. Dlatego wierzymy, że solidarność jest drogowskazem dla dobrobytu i pokoju. Polska gotowa jest podjąć każde wyzwanie wynikające z zadań ONZ w eliminacji zagrożeń i gwarancji bezpieczeństwa. Popieramy przemiany gospodarczo-społeczne nie pomijając nikogo. Wierzymy, że jako lider Europy Środkowej, 5-ta gospodarka europejska okażemy się krajem wartościowym. Gotowi jesteśmy dzielić się z naszymi sojusznikami doświadczeniem w zakresie przemian jak i technologią naszych przedsiębiorstw. Polska z dumą przyjmie członkostwo w Radzie Gospodarczej ONZ na okres 2024-2026. Skupimy się na sprawach zasadniczych, jakimi są: wpływ konfliktów zbrojnych, kryzys energetyczny, pandemia COVID-19 i zmiana klimatyczna rzutujące na rozwój społeczno-ekonomiczny”. Zastanawia także jednym tchem ujęte sformułowanie o „likwidacji zagrożeń i (likwidacji?) gwarancji bezpieczeństwa.”

Z obawy o krótki czas, jaki pozostał do zrealizowania celów agendy 2030, zdaniem autora tekstu odczytanego przez A. Dudę dostrzega potrzebę zjednoczenia sił i przyspieszenia tempa zmian. Oskarżeniem wobec Rosji o naruszenie Karty ONZ i

przedłużanie rozmów tematycznych, skrytykował on głosy podważające istnienie samej organizacji jako nieadekwatnej do charakteru i zakresu istniejących problemów. Dla Dudy nie ma lepszej platformy współpracy na szczeblu światowym od ONZ, która w 2025 r. świętować będzie 80 rocznicę utworzenia. Taki był ton drugiego dnia sesji ONZ w Nowym Jorku.

Później pojawił się wątek poboczny, który przewrócił z impetem mdły początek. Najpierw krytycy przebiegu 78. sesji dostrzegli niewspółmierną częstotliwość udzielania głosu W. Zełenskiemu w porównaniu z innymi delegatami. Przemawiał więc przy 2/3 nieobecnych na sali. Potem zupełny blamaż półprzytomnego Joe Bidena, także przy skromnej obecności uczestników obrad. Nie rozumiejąc z trudem wymawianych przez siebie słów, prezydent USA rozbawił salę zwrotem: „Chcę jasno i wyraźnie powiedzieć...”.

Już poza salą, polski uczestnik sesji ONZ, na spotkaniu z reporterami, z nowojorską architekturą w tle, całkowicie zmienił front. O dziwo, przemówił po polsku, na co wcześniej nie potrafił zdobyć się. To w tym miejscu nastąpiło olśniewające sformułowanie porównujące Ukrainę do tonącego, który jest bardzo niebezpieczny dla ratownika i gotów go zatopić, albo chwycić się brzytwy. Trzeba wiedzieć o kilku innych faktach, żeby nie popaść w nagły zachwyt nad radykalizmem i wyobraźnią samego Dudy. Należą do tych faktów takie drobiazgi jak: kategoryczna odmowa Izby Reprezentantów na udzielanie dalszej pomocy Ukrainie, brak zgody udzielenia głosu Zełenskiemu na wystąpienie i obecność w Kongresie, zdecydowane wystąpienie senatora Randa H. Paula, który poza krytyką totalitarnych i skrajnie korupcyjnych praktyk władz ukraińskich, oświadczył: „W istniejącej sytuacji gospodarczej dalsze finansowanie tej wojny z kredytów zaciąganych w Chinach jest skrajnie nieodpowiedzialne”.

Nawet główne media jak New York Times, chętnie podchwyciły ten ton, co najwyraźniej świadczy o skuteczności alternatywnej wobec propagandy narracji ludzi umiejących nie tylko liczyć,

ale też przywrócić pierwotny sens znaczenia podstawowych pojęć demokracji, pokoju, agresji, pomocy i wojny migracyjnej.

Zupełnie inaczej, przede wszystkim lapidarnie, w języku ojczystym zaprezentował się prezydent Brazylii Lula Inacio da Silva.

„20 lat temu, 23 września 2003 roku zabierałem głos z tej trybuny jako Parlamentu Świata, który byłem przekonany, że doczeka się postaci na miarę ludzkiej zdolności rozwiązywania problemów. Dziś wracam, by powtórzyć moją niezachwianą ufność, jaką pokładam w ludzkości w momencie ogromnego kryzysu niszczącego nasze granice, domy, miasta i państwa, który zabija, przynosi straty i cierpienie naszych braci zwłaszcza tych najbiedniejszych. Treścią zasadniczą mojego wystąpienia dziś po 20 latach w tym Parlamencie Świata jest kwestia głodu dotyczącego 735 milionów ludzi. Oni zasną dzisiaj, nie mając pojęcia czy jutro dostaną cokolwiek do jedzenia. Nierówności świata potęgują się z każdym dniem. 10 największych miliarderów posiada majątek większy niż ten będący w posiadaniu 40% ludności. Los urodzin każdego dziecka na planecie śledzony jest już w łonie matki tam, gdzie żyją jego rodzice i grupa społeczna, do jakiej należą. O tym, jakie i czy w ogóle szanse życiowe będzie dziecko mogło mieć, zależą przecież od tego; czy będzie ono nakarmione, czy też pozbawione będzie codziennego śniadania, obiadu, kolacji. Pozbawione dostępu do opieki medycznej może nie przeżyć chorób, które są już kontrolowane. Czy później wykształci się, kończąc studia, uzyska dobrą pracę, czy powiększy narastające grono bezrobotnych? Czy posiadanie pierwszego dziecka może być radością, czy stanie się powodem rezygnacji z rodziny? To dalszy ciąg niesprawiedliwości, która nie jest zjawiskiem naturalnym. Wiąże się zaś z pojęciem godności, wynikającej z braku woli politycznej tych, co rządzą światem. Panowie, jeśli zostanie to rozwiązane dziś, prezydent Brazylii będzie mógł pogratulować zwycięstwa demokracji. Siłą demokracji jest pokonanie dezinformacji i ucisku, przez pokonanie strachu

kolejny już raz. Misją Brazylii jest odbudowa suwerennego państwa, które potrafi być hojne dla zadowolonych obywateli. Dlatego pragniemy w naszym regionie ogłosić Plan Brazylii Bez Głodu. Rozpocznie on serię inicjatyw redukujących biedę i poczucie zagrożenia. Za obligatoryjne wprowadzimy prawo równej płacy dla kobiet i mężczyzn wykonujących te same obowiązki”.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Źródło: WolneMedia.net